

Zdzisława Krążyńska

Średniowieczne techniki rozbudowywania zdań (na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)

Jednym z istotnych problemów składniowych, z którym przyszło się zmierzyć średniowiecznym pisarzom, jest umiejętność budowania dłuższych zdań, zarówno pojedynczych/składowych, jak i złożonych. Konstrukcje tego rodzaju albo są spójne strukturalnie (składniki pozostają w związkach składniowych), albo nie są (składniki wchodzi do zdania na zasadzie apozycyjnego ich dodawania). W pierwszym wypadku punkt ciężkości spoczywa na strukturze zdania, w drugim na jego treści. W zakresie składni dominacja słabo ustrukturalizowanej treści nad formą to archaiczniejsza cecha języka niż obejmowanie coraz większych porcji treści odpowiednimi schematami formalnymi.

W artykule skupiam się na charakterystyce technik archaicznych, pozostawiając omówienie rozbudowywania zdań przez operowanie spójnymi strukturalnie schematami składniowymi do całościowego przedstawienia w odrębnym opracowaniu; częściowo tematyka ta, zwłaszcza w odniesieniu do zdań ze skorelowanymi wskaźnikami zespolenia, została już poruszona wcześniej¹.

Proces analizuję, biorąc pod uwagę trzy przenikające się zjawiska: dopowiedzenie, powtarzanie i synonimizację, czyli dodawanie podobnych pod względem znaczenia lub funkcji całych konstrukcji bądź pojedynczych elementów. Wymienione techniki (dopowiedzenie, powtarzanie, synonimizacja) mają bardzo archaiczną metrykę, silnie są związane z językiem mówionym. W konstrukcjach tego rodzaju składniki na ogół nie pozostają w związkach składniowych, czego konsekwencją jest niemożność mówienia o częściach zdania, lecz wchodzi do zdania jako tzw. apozycje. Na apozycyjny charakter składni praindoeuropejskiej kładli nacisk dawni badacze, między innymi A. Meillet czy I.I. Mieszczaninow².

¹ Z. Krążyńska, *Ze składni poznańskich rot sądowych. I. Zdania CO - /TO - i CO - /TEN*, „Slavia Occidentalis” 36, 1979, s. 83–89; *eadem*, *Ze składni poznańskich rot sądowych. II. Zdania formalnie podrzędne ujęte w ramy skorelowanych zaimków lub przystówków odzaimkowych*, „Slavia Occidentalis” 37, 1980, s. 35–42; *eadem*, *Ze składni wielkopolskich rot sądowych. (Zdania skorelowane jako część wypowiedzenia)*, „Slavia Occidentalis” 38, 1981, s. 53–60.

² A. Meillet, *Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego*, Warszawa 1958, s. 300, 312; I.I. Mieszczanow, *Głagol*, Moskwa–Leningrad 1949, s. 15–21.

Przyglądając się konstrukcji rot, zauważymy, że ich rozbudowywanie nawiązywała się w miarę upływu czasu. Dość wyraźna cezura przebiega między zapisami z wieku XIV i początku wieku XV a rotami późniejszymi³. Tu należy się wyjaśnienie, że w zasadzie można postawić znak równości pomiędzy rotą a rozbudowanym zdaniem, gdyż przeważająca część rot stanowi jedno złożone lub zestawione zdanie (rozdzielenie zdań złożonych i zestawionych jest autorstwa Z. Klemensiewicza). Zatem, gdy mówię o rocie, mówię o zdaniu, a nie o zdaniach. Budowanie tekstu z kilku zdań to problem wymagający odrębnego opracowania.

Rotę w układzie najprostszym stanowi zdanie złożone z dwóch lub trzech zdań składowych, z których każde ma ograniczoną liczbę składników. Dzięki niewielu składnikom są to przeważnie konstrukcje spójne strukturalnie, co znaczy, że wszystkie składniki pozostają w związkach składniowych, np. [...] *jako Wojciech nie ukradł Michałowi świni ani jich użytku ma* Pozn 13. Nie ma w nich dopowiadanych czy powtarzanych, funkcjonujących poza strukturą, ani składników, ani zdań.

Zwraca uwagę niewielka liczba rot w formie spójnych strukturalnie zdań pojedynczych, np. *Jako mój ociec nie winował Sułkowi trzynacicie grzywien za Czepury* Pozn 5.

Przyjmuję, że wskazana wyżej struktura to struktura wzorcowa, traktowana w analizie jako odniesienie dla wszelkich przekształceń, w wyniku których zdania stają się obszerniejsze (struktura, o której mowa – co trzeba uwypuklić – nie jest jednak genetycznie pierwotna). Przegląd ma uświadomić, w jakich kierunkach przebiegała składniowa praca pisarzy i jakie pojawiały się na tej drodze trudności. Wyzwanie maksymalistyczne – niełatwe – można sformułować następująco: zwiększyć pojemność treściową rot przy jednoczesnym nadaniu konstrukcji spójnej struktury, innymi słowy w pełni zharmonizować treść z formą. Jednak nie zawsze pisarzom się to udaje. Wybrane do analizy problemy pokazują, jak często treść nie daje się objąć adekwatną do niej formą.

Dopowiedzenie

Bardzo częstym zabiegiem służącym wzbogacaniu treści rot, nieprowadzącym jednak do nadania konstrukcji spójnej składniowo struktury, takiej, w której wszystkie składniki pozostawałyby w związkach składniowych nadrzędno-podrzędnych, jest dopowiedzenie (związki współrzędne, zwłaszcza asyndetyczne, bliskie są apozycji). Składniki dopowiadane niosą dodatkową

³ Z. Krążyńska, *Jak pisarze rot wielkopolskich rozbudowują wypowiedzenia*, „Studia Polonistyczne” 14/15, 1986/1987, s. 101–110.

informację uszczegółowiającą, precyzującą itp. Rozrzut dopowiadanych sensów jest duży, nie ma w tym względzie wyraźnych ograniczeń. Częściej treść organizuje się, rozpoczynając od informacji ogólniejszej, która w dopowiedzeniu zostaje rozwinięta (od ogółu do szczegółu), rzadziej postępuje się odwrotnie, przechodząc od szczegółu do ogółu. Dopowiadanie jest w języku dobrze zadomowione, stanowi – jak wyżej podkreślono – jedną z podstawowych operacji cechujących język mówiony. Częściej dopowiadane składniki odnoszą się do grupy imiennej niż werbalnej.

Na szczególną uwagę zasługuje dopowiadanie do odmieniających się i nieodmieniających się zaimków. Jest to zjawisko charakteryzujące się tym, że na plan pierwszy wysuwa się informacja, która nie odnosi się do określonego fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej wyodrębnionego przez technikę nazwania, lecz jedynie przez wskazywanie czy ogólnikowe przywołanie, a dopiero po niej występuje składnik bądź zdanie, których znaczenie / treść powiązane są w miarę jednoznacznie ze światem pozajęzykowym. Zachodzi tu duże podobieństwo do wskazanej wyżej organizacji treści polegającej na przechodzeniu od ogółu do szczegółu. Dopowiadanie do zaimków przebiega nie tylko na płaszczyźnie znaczeniowej, ale również zostało wyzyskane strukturalnie. Chodzi tu o wszelkie zdania złożone z zaimkami jako wykładnikami formalnymi skorelowanymi z odzaimkowymi wskaźnikami zespolenia (zdania typu 1. *co* –, *to* – oraz 2. – *tedy*, *kiedy* –). W typie pierwszym, traktowanym jako struktura podrzędno-nadrzędna, zdanie pierwsze rozpoczyna zaimek skorelowany ze wskaźnikiem zespolenia, w typie drugim, nadrzędno-podrzednym, skorelowany ze wskaźnikiem zespolenia zaimek kończy zdanie pierwsze. W zdaniach typu drugiego (– *tedy*, *kiedy* –) zdanie podrzędne to pierwotnie dopowiedzenie do zaimka.

Zdarza się – wprawdzie rzadko – że informację przekazują tylko zaimki, bez dopowiedzenia konkretnej treści, np. *Co Jakub żałował na Zbygniewa w tem ji potwarzył że się jemu to nie sstało* Pozn 212.

Warianty dopowiedzeń

Dopowiedzenie odnoszące się do grupy imiennej z rzeczownikiem jako składnikiem nadrzędnym występuje w dwóch wariantach formalnych. W pierwszym dopowiadane składniki sąsiadują z grupą, np.

[...] *nie wyjał od pana Jana z jego groda s Czarnkowa* Pozn 1036

[...] *gdy Bogusław s Dąbrowy puścił Bienaka s Dąbrowy dziedzica prozno* Pozn 934

[...] *jako Piotrasz i Helena nie ma użytka tych pieniędzy sta grzywien cso je wniosła jich matka* [...] Pozn 598.

W drugim wariantcie dopowiadane składniki są od grupy odsunięte. Człon rozsuwający należy do tego samego zdania, co grupa imienna, lub jest kolejnym zdaniem bądź jego fragmentem, np.

[...] *to zapłacili przeciw **jich siestrzenicy** sześćnaście grzywien groszy szyrokich **Katarzynie** s pełna* Pozn 957

[...] *ize pan Mikołaj niebożc wziął **młyn** Jakubowi **w Krajkowie** przez winy przez prawa [...]* Pozn 982

[...] *gdy Hedwigis wyznała **Świętochnie** część w Przetocznie i jej siostram* Pozn 466

*Jakośm trzymał s Tomą **tę część** cso jest w liście **Małgorzacinę** trzy lata* Pozn 251

[...] *jako Piotrasz i Helena nie ma użytka **tych pieniędzy sta grzywien** cso je wniosła jich matka **swe macierzyzny** w Kijęcino* Pozn 598

[...] *ize **ty pieniądze** co włożony w kancelaryją są **dziesięć grzywien** Margorzaty s Wyszakowa [...]* Pozn 1587.

Rozsuniętych może być nawet kilka grup imiennych, np.

[...] *jako **Grzemka** wręczyła s swym **mężem** Stanisława Rzekietskiego **do Żyda we dwadzieścia a we cztery grzywny do Mężyka ziemskich pieniędzy** Kal 648 (grupa 1. *Grzemka s swym mężem*, 2. *do Zyda do Mężyka*, 3. *we dwadzieścia a we cztery grzywny ziemskich pieniędzy*).*

Człon, do którego się dopowiada, i odwrotnie – człon dopowiadany – mogą mieć postać szeregu, np.

[...] *jako **Jędrzej ociec Katarzynin i Ofemczyn** nie wyniosł [...]* Pozn 959

[...] *jako Jan nie wziął **łupu noża miecza i kaptura** ani tego użytka ma* Kość 485

[...] *ize **Sławęta a Stanisław bracia rodzeni** dali [...]* Pozn 988.

Dopowiedzenie z powtórzonym rzeczownikiem, np.

[...] *iz mi ręczył za list za **dziedziczny za Karka Dzierzka Kar-ka**, coż [...]* Kal 52

[...] *ize Stanisław z Grzegorzem ukupili **dziedzicstwo** {jej} u Dorotyje na wieki **dziedzicstwo u Fałęcic*** Kal 846.

Dopowiadanie do zaimków. Składnik dopowiadany sąsiaduje z zaimkiem albo jest od niego odsunięty, np.

[...] *ize Bolik uczynił szkody dwadzieścia grzywien* [[szkody]] *o to o Barowo niezaplacenie* Pozn 440

Jakośm Ciechostawa przed rokiem panu podłowczemu postawił i w tem ji rękojemstwie przyjął Kal 180

Jakom mu [...] *nie ślubił Zacharyjaszowi na Małych Łańszech wyprawić ot plebana dwadzieścia ćwierciej owsa na każdy rok* Pozn 1237.

Dopowiedzenie w schemacie ze skorelowanymi wskaźnikami *co* -, *to* -, wymaga na ogół uzgodnienia formy zaimka z formą rzeczownika, np.

Ocz mi dał Jakub winę o rękojemstwo w tem jeśm mu praw Pozn 608

Jako cso mój pacholek ciądzał Mikołaja w mem zapuście tegośm mu ja drzewa nie przedał ani dał tu gdzie ji ciądzał Pozn 1078.

Dopowiadanie w planie treści bez związku ze strukturą zdania, np.

Cso Mikołaj pobrał Szymona to ji pobrał pieniądze na mirze Pozn 30.

Dopowiadanie do przysłówków, głównie odzaimkowych, np.

Iż pan Przybysław jeździł do Wielenia żędać prawa u księdza opata na Oczka młynarza za dziesięć grzywien groszow szrokich rękojemstwa a tam mu się prawo u księdza opata nie sstało s tym młynarzem Kośc 749

Jako Mikołaj nie orał Katarzyniny bliskości ale tu orał na swej otczyźnie gdzie miedza zaszła Pyzd 436

Jako moj pacholek cso uciądzał człowieka s Bieczyn to uciądzał s użytki [[em]] *s lasa Będlewskiego a tędym ja tam użytki brał tego roku* Kośc 832.

Dopowiadanie do czasowników. Dopowiadanie składników przynależnych do grupy werbalnej przerwanej przez następne zdanie występuje rzadziej, np.

[...] *tedy go nie gabał prawem aż trzy lata minęły o szkodę* Pozn 835

[...] *ize ksiądz Miroszek nie jał we dwudziestu ani kazał gwałtem* [...] Pozn 1062.

Zdarzają się przykłady, w których dopowiedzenie staje się elementem struktury utożsamiającej z wykładnikiem *to jest*, np.

[...] *a tam mi **wszystkiego** nie dano **to jest rzemieńne uzdy***
Pozn 1526.

Interesujące są dwie sąsiadujące zapiski o tej samej treści, z których pierwsza – przekreślona – zawiera dopowiedzenie, w drugiej z kolei mamy strukturę utożsamiającą:

*Nicolaus Pigłowski jest odbył **rękojm tych** {**Nicolaum Kotowicz Dobieslaum Bodecki Vincencium Łąski**} czoż byli nań żalowali przeciwko Nicwojtowi de Ujazdu Pyzd 323*

*Odbył jest **rękojm tych** czoż byli ręczyli przeciw Nicwojtowi **to jest Mikołaja Kotwic Dobiesława Bodeckiego Więceńca Łąskiego** Pyzd 324.*

Powtarzanie

Powtarzanie rozmaitych elementów w postaci dosłownej lub zmienionej służy również rozbudowywaniu roty. Ważną rolę odgrywa powtarzanie ułatwiające kontynuowanie treści w nawiązaniu do treści uprzednio wyrażonej. Można pokusić się o sformułowanie metaforyczne traktujące powtarzanie jako swoiste rusztowanie dla treści. Jest to jedna z ważniejszych funkcji powtarzania, choć nie jedyna. Wydaje się, że ogólnie praca pisarzy zmierza w kierunku stworzenia konstrukcji z jak największej liczby składników bądź zdań składowych. Jeśli wskazane uprzednio dopowiadanie odnosi się głównie do składników zdania, powtarzanie ukierunkowane jest przede wszystkim na struktury wielozdaniowe (zwłaszcza zdania zbudowane ze zdań składowych). Powtarza się imienne i werbalne składniki zdania bądź całe zdania.

Jednym z trudnych problemów związanych z powtarzaniem jest anafora. Chodzi o to, że nie zawsze nawiązanie do uprzedniego tekstu może odbywać się za pośrednictwem zaimków, są bowiem sytuacje, kiedy trzeba powtórzyć rzeczownik. Rozgraniczenie obu konstrukcji sprawia pisarzom kłopot. Okazuje się, że obok rzeczowników powtarzanych z konieczności, żeby uniknąć mylnej identyfikacji osób i obiektów, występują też takie, dla których nie ma uzasadnienia – można powiedzieć, że pojawiają się inercyjnie. W konsekwencji zarysowuje się tendencja do maksymalnego upodobnienia zdań kontynuujących do zdań pierwszych (nie tylko pod względem formy, ale i treści), co przede wszystkim sprowadza się do powtarzania rzeczowników, także do wprowadzania rzeczowników odczasownikowych nawiązujących do orzeczenia

ze zdania pierwszego. Likwiduje się w ten sposób eliptyczność kontynuujących zdań, a z drugiej strony – powtarzając w innej formie sensy niesione przez czasowniki czy też powtarzając je dosłownie – ułatwia się przyłączanie kolejnych informacji. Mamy zatem do czynienia z krzyżowaniem się dwóch – w zasadzie przeciwnych – tendencji. Źródłem pierwszej jest szeroko pojęta anafora (chodzi o wsteczne uspołnienie treści i formy), drugiej – katafora (chodzi o ujęte w odpowiedniej formie dodanie nowej treści). Przy czym, rozważając zjawisko, trzeba mieć na uwadze nie tylko poziom treści, ale równocześnie poziom formalny, wnoszący dodatkowe ograniczenia.

Mówiąc o anaforycznym nawiązywaniu tekstu, trzeba ponadto uwzględnić fakt, że w języku staropolskim – inaczej niż współcześnie – zaimki, występujące w tych konstrukcjach, są w pewnym zakresie współfunkcyjne. Anafora nie odróżnia się ostro od wskazywania deiktycznego (do rzeczywistości pozajęzykowej), którego głównym wykładnikiem jest zaimek *ten*. Z kolei wskazywanie w obrębie tekstu jest bardzo skomplikowane. Grają tu rolę rozmaite czynniki. Jednym z nich jest stopień zespolenia zdań składowych. Maksymalne zespolenie prowadzi do struktur względnych, których wykładniki znacznie się zmieniają: w początkowym okresie konkurują zaimki *co* i *jenż*, od XV wieku coraz silniejszą pozycję ma *który*⁴. Trzeba ponadto zauważyć, że wskazywanie w obrębie tekstu przebiega w dwóch kierunkach: do tyłu (anafora) oraz do przodu (katafora). Funkcja kataforyczna związała się ze strukturą składniową, prowadząc do wykształcenia tzw. zapowiedników zespolenia. Są to między innymi wszelkie przysłówki odzaimkowe (np. *tak*, *tam*), a z zaimków przede wszystkim wskazujący *ten* i nieodmieniająca się forma *nijaka to*. Zdanie podrzędne w tych strukturach to pierwotnie dopowiedzenie do zaimka/przysłówka. W samej zaś anaforze odróżnimy odniesienia wewnątrzzdaniowe od odniesień zewnątrzzdaniowych. Pierwsze związane są głównie z zaimkami *on* oraz *jen*, drugie z zaimkiem wskazującym *ten*. Ale zaimek *ten* pojawia się również w odniesieniach wewnątrzzdaniowych. Dzieje się tak częściowo z konieczności, częściowo przez inercyjne upodobnienia. W pierwszym wypadku rzecz dotyczy różnicy między odniesieniem do określonego obiektu a odniesieniem do treści zdania. Tą drugą funkcją obciążony jest tylko zaimek *ten*. Poza tym obecność zaimka *ten* w nawiązaniach wewnątrzzdaniowych wywołana jest przez czynnik prozodyczny. Chodzi mianowicie o to, że formy atoniczne zaimka *jen* nie łączą się w zasadzie w starszych rotach z atonicznymi spójnikami, głównie *i* oraz *a*. W takich konstrukcjach zamiast zaimka *jen* pojawia się *ten*, czego konsekwencją jest wypieranie przez zaimek

⁴ S. Urbańczyk, *Zdania rozpoczynane wyrazem co w języku polskim*, Kraków 1939; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1955, s. 129; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, cz. 1: *Doba staropolska*, Warszawa 1961, s. 458–466

ten zaimka *jen* i z innych struktur, w których – wedle prawdopodobieństwa – powinien się (zaimek *jen*) znaleźć. Jak z powyższego wynika, zasadniczy problem związany z anaforą wynika z wielofunkcyjności zaimka *ten*.

Powtarzanie anaforyczne. Struktura najprostsza, stanowiąca punkt odniesienia, to zdanie złożone z dwóch zdań składowych z odniesieniami anaforycznymi w postaci zaimków w zdaniu drugim, np.

*Jako Jędrzychowi krol dał **Trzebiestawice** jako się Piotrek w **nie** nie wwięzował* Pozn 39

[...] *iz **Stephanus Pietra** uciądzał iz **ot niego** kradł a **on mu** dajał podług prawa na ręki* Kość 33.

Większa pojemność treściowa wypowiedzenia sprawia, że operowanie tylko zaimkiem nie wystarcza. Przy większej liczbie osobowych partycypantów i obiektów – dla uniknięcia niejasności – trzeba powtórzyć rzeczownik, np.

[...] *co skazali sędzie między **Janem a Piechnem** tego **Piechno** nie postąpił* Kość 48.

Powtórzenie rzeczownika nie zawsze jest jednak konieczne, wystarczyłby zaimek lub niesiona przez czasownik informacja gramatyczna o rodzaju. Konstrukcji tego typu jest bardzo dużo, np.

[...] *jako pani **Sułka** była tego dnia i tej nocy we Wroniewach gdy Szczepan zabit ani go **Sułka** zabiła* Kal 679

[...] *ocz Piotrasz żałował na **Katerzynę** tego pirwej **Katerzyna** dobyła* Kal 442

*Jako **Klimek** pirzwej zbiegl **od panie** niżli **od panie** na **Klimka** prawa żądano* Kal 469

*Iże pani Przechna de Boguniewo pobrała mi me **pieniądze** XII marcas a jam ją żałował **o ty pieniądze** nize trzy lata minęły* Pozn 1084.

Powtórzenie w formie dopowiedzenia, np.

[...] *jako pan Łądzki [[nie]] kazał ręczyć za starościny winy **Marcinowi** de Radliczyce i o to rękojemstwo zapłacił dziesięć grzywien **Marcin*** Kal 593.

Nawiązanie anaforyczne przez grupę imienną z powtórzonym rzeczownikiem. W funkcji anaforycznej zaimki *ten*, *jen(że)*, *ktory*, np.

[...] *Dzierżka nie dawała rokow pani Tomkowej staroście o **ty pieniądze za jeź pieniądze*** [...] Pozn 795

I że ta czwarta część za którą czwartą część Mikołaj Mikołajowej dosyć uczynił Kal 814.

Nawiązanie anaforyczne przez grupę imienną uogólniającą uprzednią treść; składnikiem grupy jest zaimek wskazujący, np.

[...] *jako jest Marcin dał Wolce **posagu dwadzieścia grzywien a ty pieniądze*** przy Mirosławie ostatey Pozn 314.

Nawiązanie anaforyczne uszczegółowiające; nawiązuje zaimek wskazujący z rzeczownikowym dopowiedzeniem, np.

[...] *jako Olbracht nie miał u Jakusza wolnego potuśledzia ale mu nocą zbiegl s jego **uprawizną i to mu żyto*** żdzył Pozn 473.

Nawiązanie anaforyczne do czasownika; nawiązuje grupa imienna z zaimkiem wskazującym i rzeczownikiem, np.

[...] *i **ranil** ji a za **tą raną** csokoli mu się ran dostało ty mu się dostały za jego początkiem* Pozn 696

[...] *co Siewierzyn **mowił** Wawrzyńcowi iżby nie dał na się roku ustał an **mimo tę mowę** dał dał na się roku roku ustać* Pozn 727

[...] *jakoś mi ręczył za pana Łukasza de Kurnik iż mi miano **otwieć** żyto a **tym nieodwiezienim** szkodzienem tego jako duodecim marce* Pyzd 1248.

Powtarzana jest w kolejnym zdaniu grupa imienna, co być może ma uspoźniać rozbudowany tekst, np.

[...] *jako Mikołaj był za **pana Poznańskiego w** dzierzeniu swego żrzebia i na niem siał za **pana Poznańskiego** na dziedzinie w Skalowie* Kal 868,

zwłaszcza gdy klamruje on konstrukcję, np.

[...] *iż jest Zdzichna {s swymi syny} wydała {na Trzebiecz} **pięćdziesiąt grzywien groszy dla kupiej a** potem jedennacie a tako wszego wydała sześćdziesiąt grzywien i grzywnę groszy **dla kupiej*** Kość 788.

Powtarzanie czasownika ze zdania pierwszego w zdaniach następnych. Rezygnuje się z elipsy, co sprawia, że zdania kontynuujące są bardzo podobne do zdania wyjściowego, np.

[...] *ize Katerzyna [...] **rąbi i gai** tam gdzie jej mąż **rąbił i gaił a jindzie nie rąbi ani gai** gdzie jej mąż nie **rąbił ani gaił** rok ot roka* Pozn 1168.

Powtórzenie krzyżuje się z dopowiedzeniem, np.

[...] *jakosmy przy tym byli, gdy Budzistaw nie **stracił** dziesiąci grzywien szYROKICH groszy ale jego prokurator Gniewosz Łobeski ten to **stracił*** Kal 622 (zdanie drugie eliptyczne, po nim dopowiedzenie w formie zdania z powtórzonym czasownikiem i zaimkami w funkcji podmiotu i dopełnienia).

Powtarzanie czasownika w schemacie ze skorelowanymi wskaźnikami, przeważnie *co* -, *to* -. W strukturze tej trudno swobodnie zawrzeć w zdaniu drugim nową informację. Dopiero zdanie drugie pozwala wprowadzić nowe treści w zdaniu następnym, nieobjętym skorelowaną strukturą. W tej sytuacji w zdaniu drugim nie ma żadnej nowej informacji, a jeśli jest, na ogół jest bardzo uboga. Powtarzający się w drugim zdaniu czasownik jest przede wszystkim po to, by przyłączyć trzecie zdanie z treścią, której, z powodu składniowej formy, nie dało się wprowadzić do zdania drugiego. W tego typu konstrukcjach forma okazuje się nadrzędna, jakby uprzednio przewidziana, bez względu na to, czy da się w nią oblec zamierzoną treść, czy też nie. Pisarz zna skorelowane struktury, ale nie jest świadom wynikających z operowania nimi ograniczeń dla treści. Można domniemywać, że sądzi, iż strukturę tę można nałożyć na każdą treść. Można, ale pod warunkiem, że zdanie drugie będzie pod względem treści w zasadzie puste, np.

*Com **rąbił u** Piotrka tom **rąbił** iż mi dał* Pozn 316

[...] *jako **się dostało** Pawłowi to **się dostało** za jego początkiem iż jemu skot odbijał* Pyzd 486

[...] *kiedy Piotrasza **jednano z** Kołaczkiem tedy tako **ujednan** iż Kołaczek miał używać role paru ażeby żyto siał* Kośc 1106.

Rysujący się tu problem dobitnie pokazuje, jak trudne było zharmonizowanie treści ze strukturą składniową.

Zdanie drugie (mowa również o strukturze skorelowanej) otwiera się na nową treść, gdy nie powtarza się dosłownie czasownika, lecz nawiązuje się

anaforycznie do treści zdania pierwszego, wyrażając ją w innej niż na początku formie. Mamy w tym wypadku do czynienia z szeroko rozumianą synonimizacją, co niekiedy wymaga uzgodnienia formy zaimka z formą rzeczownika. Konstrukcje tego rodzaju trudno oddzielić od omówionych w punkcie poprzednim dopowiedzeń do zaimków, np.

*Jako **co** Jakub z Pawłem Koterbą **był ujednan to jest Paweł jednanie** wzdruszył Kość 300*

[...] ***co Piotr żałował o woł na Jana w tej ji rzeczy potwarza***
Pyzd 64.

Powtarzanie w obrębie struktury składniowej ze zdaniem przerwany przez kolejne zdanie. W części pierwszej przerwane zdania występuje grupa imienna (funkcjonująca jako temat wypowiedzi), do której odnosi się zdanie przerywające, po czym kontynuowane jest zdanie przerwane. Część kontynuowaną zaczyna nawiązanie do grupy imiennej przez zaimek wskazujący (który jest składnikiem grupy imiennej lub nie; częściej jest niż nie jest) i powtórzenie (lub niepowtórzenie) składnika nadrzędnego, którym na ogół jest rzeczownik. Powtórzony składnik imienny, sąsiadując z zaimkiem, tworzy z nim związek składniowy, natomiast gdy jest od niego odsunięty, stanowi dopowiedzenie. Oto odpowiednie przykłady:

[...] *ize pani Jadwiga **wszytko** csokoli wniosła w Baworowo **to** **wszytko** zasię wyniosła* Pozn 1566

*Jako **ty rany** csom jeji woźnemu ukazował **ty** mi on **rany** dał*
Pozn 1085

[...] *jako **ty pieniądze** csom jich Chwałowi pożyczyl **ty** mi **pieniądze** dal w czas kromie wszey szkody* Pozn 876.

W drugiej części zdania przerwane występują dwa nawiązania do części pierwszej (tematu): jedno jest dosłownym powtórzeniem grupy imiennej stanowiącej temat, drugie – anaforycznym jej przywołaniem przez zaimek *on*, np.

[...] *jako **ty Koszki** o jeż Katarzyna na Fiemę żałowała jako dziesięć grzywien **ty Koszki** Tomisław mąż jej dał **je** Fiemie*
Kość 567.

Od nawiązującego powtórzenia rozpoczyna się dalsza treść. Trudno jednoznacznie określić formalny status zdania z zaimkiem anaforyzującym (przeważnie jest to zaimek wskazujący *ten*). Obecność spójnika współrzednego sugeruje ściślejsze połączenie tego zdania ze zdaniem poprzedzającym, np.

[...] *ize matka Miroslawowa Nienawiścska pobrała **jimienie** Piotrowo kmiotowica z Wargowa nie osqdzając prawa jako dwadzieścia grzywien **a w tem jimieniu** Miroslaw ostał* Pozn 983,

choć inne przykłady sugerują, że raczej mamy do czynienia z dopowiedzeniem w formie kolejnego zdania (kolejnych zdań), np.

[...] *jako Świątosławowemu oćewi sprawnie wyszedł **list** wzdawny na tę część Krzestkowic o którą nań Jędrzej żałował z kancelaryjej pana starościnej **a ten list** jemu ukradziono a potem [...]* Pozn 993.

Dopowiedzenie (być może jest to konstatacja wynikająca ze współczesnej perspektywy) wydaje się wyraźniejsze w strukturze asyndetycznej, np.

[...] *jako nie była **ta czeladź** Jarogniewskiego Jana, cso nań Piotr o nie żałował o sto grzywien **tej czeladzi** Jan przed tym rok odpuszczenie dał, niż [...]* Pozn 1230

[...] *jako **ta** jest Pawłowa prawa **rola** co ją Paweł dał Maciejowi orać **ta rola** nigdy Januszewa nie była ani je w zastawie miał* Pyzd 442.

Jak trudno objąć spójną strukturą złożoną treść, ilustruje jedna z bardziej rozbudowanych rot. Jest ich więcej z upływem czasu (tak jakby pisarze, czując się pewniejsi, pisali swobodniej, co niekorzystnie odbija się na formie konstrukcji). Rozwijanie treści wspiera się przede wszystkim na powtarzaniu, co ułatwia przyłączanie nie w pełni uzgodnionych formalnie fragmentów konstrukcji, np.

[...] *jako Mikołaj Otuski **po Wociechowej śmierci** tam iste w Otuszu śladu na jemże był Parzysz i Mikołaj **po jego śmierci** po pustej ręce po Budce sistrze i po Wociesze synu jeje czterdzieści grzywien groszy szyrokich i dziesiąci grzywien za kobyły nie pobrał i nics nie wziął **po jego śmierci** coży na Mikołaja a na Parzysza miało przyć* Pozn 1502.

Powtarzane zdanie jest klamrą zamykającą rotę, przez co uwypukla się zawartą w nim treść, np.

[...] *jako cośm jął Pawła **tameśm go nie wodził na jinnę dziedzinę** jedno tam na Słupi a tom ji jął tego dla ize ryby łowił na Słupi a **na jinnę dziedzinę nie wodziłem go** Pozn 1223
*Jako mię Andrzej stał do Bartosza aby **Więcha nie łapał** ale cso możesz swą ręką uczynił ale **go nie łapał*** Kal 195.*

Jeśli powtarzanie nie jest dosłowne, w konstrukcji dodatkowo dochodzi do połączenia dwóch podobnych, ale wyrażonych w nieco odmiennej formie, treści (por. niżej), np.

*Alem trzeciego dnia **nie imiał jako wzwiędział iże jest złodziejski** tako ji temu wrocil ot kogo ji imiał et **tej rzeczy złodziejskiej użytka nie imiał** Kal 883*

[...] *jako **temu trzy lat nie** [iżem] kiedym żądał by mi prawa pomogł cso mi owce poszczwał i psa zabił **temu trzy lata nie minęła** owczarczego Andrzej Pyzd 308*

[...] *jako Nicolaus Pijanowski jest prawy brat nasz po jego oćcu {i **nasza krew**} klenotu Ciołkow cso naszą wołu na szczycie i s **nasze krwie wyszedł** Kość 913.*

Synonimizacja

Dodawanie drugiego elementu, na ogół współfunkcyjnego i o podobnej treści, jest zjawiskiem – gdy mowa o rotach – wyraźnie nasilającym się w czasie, jakkolwiek jego geneza jest niewątpliwie archaiczna i wiąże się z tendencją do dwukrotnego mówienia o tym samym, lecz w innej formie. Czemu służy w rotach, trudno jednoznacznie powiedzieć. Być może najogólniejsza przyczyna tkwi w aktywnym podejściu pisarzy do języka, potrzebie odświeżania schematów, poszukiwaniu wariantów konstrukcji. Z drugiej strony, nie można nie zauważyć, że chodzi też o precyzyjniejsze wyrażenie treści. Zjawisko mieści się w omawianej tendencji do rozbudowywania rot. Krzyżuje się w pewnym zakresie z dopowiadaniem i powtarzaniem, ale by je uwypuklić, wskazujemy jego bardziej charakterystyczne przejawy odrębnie.

Na marginesie nasuwa się uwaga o potrzebie wprowadzenia do opisów składniowych – wzorem ujęć dotyczących innych języków – konstrukcji pozostających w stosunku synonimicznym⁵.

Synonimizując, łączy się w kolejnych zdaniach tę samą lub bardzo podobną treść wyrażoną w innej formie. Jest to dla rot bardzo charakterystyczny sposób rozbudowywania treści przez zestawianie wypracowanych uprzednio konstrukcji, funkcjonujących samodzielnie, np.

[...] *tychem mu ran ja nie dał ani jich ote mnie ma Pyzd 488*

Jako cso Tomisława żałowała na mię abych je list na Jezierzycze zachowała tegom ja nie zachowała ani go mam ani o tem liście wiem Pyzd 1161

⁵ M. Tomal, *Język hebrajski biblijny*, Warszawa 2008, s. 156.

[...] *jako co Dzierżek miał mi dać dziesięć grzywien groszy za stowiec tego mi nie dał ani zapłacił* Pozn 1171 (*dać pieniądze to w staropolszczyźnie to samo co zapłacić*).

Tę samą treść ujmuje się w formie zdania i grupy imiennej, np.

*Jako Dzięślawa Janowi zapłaciła ty pieniądze **po tem liście kiedy ten list dan*** Pozn 175

[...] *jako Mikosz wziął na Piotrku **sprawnie** quadraginta marcas iże mu je **prawo skazało*** Pozn 555.

Inne przykłady wymieniam bez cytowania rot:

rękojemstwo – ręczyć Pozn 645, *obręczyć* Pozn 1353

wyprawienie – wyprawić Kal 434

niewyprawienie – nie wyprawić Kośc 1435

niezapłacenie – nie zapłacić Pozn 927

kupienie – kupić Pozn 1161.

Do przysłówków i zaimków dodaje się kolejne zaimki i przysłówki, zwłaszcza *wszytek*, później *isty*, np.

*Wecz Piotrek wręczył Pawła do Staszkowica **s tego ji wszego** wyprawił* Pozn 47

[...] *wziął z swą żoną [...] trzydzieści grzywien posagu [...] i położył je [...] **tam iste w Krowicę** na zastawę* Kal 1024

[...] *iż tam Filka nics nie ma **swymi jistymi** pieniędzmi* Kal 230

[...] *tom mu **wszystko s pełna** zapłacił* Pozn 1456.

Wprowadzanie zaimka osobowego (1. os. l. poj.) obok formy czasownika z tą samą informacją, np.

[...] *jako cso na mię Szyman o rany żałował **tychem** mu ran **ja** nie dał ani jich ote mnie ma* Pyzd 488.

Wprowadzanie słowa posiłkowego w 3. os. l. poj. (*jest*) i mn. (*są*) czasu przeszłego, np.

[...] *żałował o ślad [...] ten **jest** Marcin **wytrzymał** trzydzieści lat spokojnie* Pozn 998

[...] *ty pieniądze [...] ty **są** z jej oćczyzny **wyszły*** Pozn 1001.

* * *

Omówione konstrukcje nie są specyficzną cechą rot, lecz występują w różnym nasileniu także w innych tekstach staropolskich, stąd warto się im dokładniej przyjrzeć. Im bardziej pisarz zmuszony jest do samodzielnego tworzenia tekstu, tym większe prawdopodobieństwo, że tego typu struktur znajdzie się w nim więcej. Tekst tłumaczony czy nawiązujący do obcego wzoru łatwiej (choć nie zawsze, przede wszystkim wtedy, gdy w obu językach nie ma analogicznych struktur) poddaje się strukturalnemu opracowaniu niż tekst zawierający treść, która po raz pierwszy, pozbawiona obcego wzoru, zostaje napisana po polsku. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że te bardzo ogólne uwarunkowania w odniesieniu do konkretnego tekstu mocno się komplikują, między innymi ze względu na mniej lub bardziej znane wszystkim pisarzom techniki retoryczne. Czyż nie taką genezę trzeba widzieć w klamrowaniu (por. wyżej) rot podobnymi wyrażeniami? Najrozmaitsze powtarzanie i przetwarzanie stanowi wszak istotę wszelkich operacji retorycznych. W tym miejscu spotykają się dwa warianty języka mówionego: pierwszy to język codziennej komunikacji, drugi – przetworzony artystycznie – język charakteryzowany w ramach tzw. oralności. Oba stanowią podstawę dla kształtującego się języka pisanego. Stopień retorycznego opracowania wszystkich tekstów staropolskich i pokazanie zależności między językiem mówionym w obu wersjach a najwcześniejszą postacią pisaną języka polskiego to jedno z najistotniejszych zagadnień składniowych, wymagających rozległych, szczegółowych studiów.

Wykaz skrótów

Kal – *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 4: *Roty kaliskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

Kość – *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 3: *Roty kościańskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

Pozn – *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 1: *Roty poznańskie*, Poznań–Wrocław 1959.

Pyzd – *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 2: *Roty pyzdrowskie*, Warszawa–Poznań–Wrocław 1959.

**Mediaeval techniques of sentence extension
(based on judicial oaths from Wielkopolska)**

SUMMARY

Creating long sentences (both simple or complex) caused great difficulty for mediaeval writers. This is visible particularly well in judicial oaths, because they are repeated with exactly the same or similar content. This content was captured in different forms, which can now serve as the basis for linguistic comparisons. Complex sentences either are structurally coherent (the components stay in syntactic relationships), or they are not (the components come into a sentence on the principle of appositioned addition). In the first case, the structure of a sentence is in the foreground, while in the second case – its content is foregrounded. In the article I concentrate on the second type of constructions, faintly structuralized. In such constructions, large portions of the content are not enclosed as wholes within suitable formal patterns. My analysis takes into account three related phenomena: final statements, repetition and synonymization. The linguistic techniques under investigation have a very archaic nature, as they are strongly connected to spoken language. The process of sentence extension intensifies from the beginning of the 15th century onwards.

O Autorce

Zdzisława Krążyńska - profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej UAM. Autorka książek: *Staropolskie konstrukcje z przyimkami* (cz. 1 - Poznań 2000, cz. 2 - Poznań 2001, cz. 3 - Poznań 2004, cz. 4 - Poznań 2010), *Orzeczenie wraz z dopełniającym otoczeniem w staropolskim zdaniu* (1986), a także licznych artykułów poświęconych przede wszystkim składni staropolskiej.

E-mail: zdzislawa@krazynski.pl